

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr. 63677

Polska flota handlowa rośnie w szybkim tempie Bank Gospodarstwa Krajowego kupuje trzy okręty które połączą Polskę z Bliskim Wschodem

Budowa narodowej floty handlowej postępuje szybko naprzód.

Rządowa Flota morska i towarowa „Wisła — Bałtyk” dysponuje już wspólnie okrętami i statkami o pojemności zgóra 80.000 ton.

Jest to znaczny krok naprzód, jeśli uwzględnimy, że jeszcze parę miesięcy temu posiadaliśmy tylko dwa transportowce i dwa stare niemieckie okręty prywatne.

Obecnie powstaje nowa linja morska, napół rządowa, organizowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Na konferencji odbytej przez przedstawicieli tego banku z przedstawicielami ministerstwa przemysłu i handlu, uzgodniono niezbędne dotychczas pokłady na rozwój polskiej marynarki handlowej.

Zwyciężył całkowicie punkt widzenia ministerstwa przemysłu i handlu.

Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza tworzenia towarzystwa polsko-zagranicznego. Nowa linja będzie zorganizowana wyłącznie siłami krajowymi i przy pomocy kapitału krajowego.

Postawiono w najbliższym czasie kupić 3 gotowe, możliwe nowe, okręty towarowe, po 4000 ton każdy.

Okręty te nawizała stała komunikacja między Gdynią a portami

tamii Bliskiego Wschodu (Egipt, Palestyna, Lewant, Turcja, Bułgaria).

MINISTER SKŁADKOWSKI w obronie urzędników miejskich i gminnych

Wszyscy powinni otrzymać 20 procentowy jednorazowy dodatek

WARSZAWA, 4.12. Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski wydał do wojewodów okólnik, w którym nawołuje, aby pracownicy komunalni, zrównani prawnie z urzędnikami państwowymi, również

otrzymali 20-procentową jednorazową zapomogę. Urzędy samorządowe mogą nie wypłacić tej zapomogi tylko w wypadku, gdyby nie pozwoliła na to sytuacja finansowa poszczególnych gmin, czy miast.

Polska śledzi pilnie drogi porozumienia francusko-niemieckiego Minister Zaleski o rozbrojeniu

PARYŻ, 4. 12. „Le Maitin” zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Minister polski oświadczył, że warunkiem przywrócenia zdrowego i normalnego życia jest przede wszystkim bezpieczeństwo, które może być zapewnio-

ne przez rozbrojenie, kontrolę nad rozbrojeniem oraz przez poprawę stosunków międzynarodowych.

Minister dodał następnie, że śledzi z wielkim zainteresowaniem sprawę zbliżenia francusko-niemieckiego. Istniejące obecnie gwarancje pokoju — mówił minister — mogą być zastąpione przez inne gwarancje, bardziej trwałe i skuteczne.

„Pomiędzy mną a Briandem — zakończył minister — istnieje wielkie podobieństwo poglądów, możemy więc bez trudności współpracować nad jednym dziełem pokoju, posługując się jednakoowymi metodami”.

Kiedy skończy się chaos

WARSZAWA, 4.12.

W ministerstwie oświaty wciąż jeszcze chaos i niedolestwo na każdym kroku.

Czynnikami rządowe nie biorą śnać zbyt do serca niedomagań i palących potrzeb tego tak ważnego działu administracji państwowej.

Zapowiedziana niesłychanie ważna konferencja kierownika ministerstwa oświaty p. wicepremiera Bartla z przedstawicielami organizacji nauczycielskich odłożono do połowy grudnia.

Jako powód wysunięto podobno konieczność czekania na nominację wiceministra oświaty.

W kołach nauczycielskich odłożenie tej narady przyjęto z dużym niezadowoleniem, gdyż w ten sposób gwałtowna konieczność unormowania uposażeń nauczycielstwa, nie może być ułatwiona.

500 KILOMETROWY RAID PODOFICERSKI



W piątek o g. 7-jej wieczorem z ulicy Agrikoft w Warszawie wyruszyła pierwsza sztafeta, składająca się z 9 podoficerów. Na rozpoczęcie interesujących zawodów sportowych przybyło wielu wyższych wojskowych. Od lewej ku prawej: gen. Wróblewski, gen. Dreszer, ppłk. Głogowski, starter ppłk. Durski i płk. Wtensia-Długoszewski.

9 zł. kosztuje dzień w Polsce Tak mówi statystyka A ŻYCIE!!!?

Komisja statystyczna ustaliła, że minimum kosztów utrzymania rodziny pracowniczej, składającej się z 4 osób, wynosić musi w grudniu 9 złotych.

Wiadomo, że to, co oficjalnie

nazywa się „minimum”, to w praktyce życiowej przyobleka kształty niedzi, głodu i chłodu.

Ale niechciami! Zgodzimy się już na te oficjalne cyfry. Jakież z nich wniosek?

Oczywisty: najniższe uposażenie karmiciela rodziny pracowniczej winno wynosić 270 zł. miesięcznie.

W tym samym urzędzie statystycznym, który opracowuje dla całego państwa wykresy i statystyki, nie wszyscy zarabiają tyle, ile wynosi oficjalne minimum. Iluż urzędników zarabia mniej, niż 270 zł. miesięcznie? A robotnicy? A bezrobotni zatrudnieni na robotach publicznych.

Pocóż układać te dane cyfrowe, które podwójnie nie mają sensu: są za małe w stosunku do istotnych cen rynkowych, a za duże w stosunku do pensji i zarobków.

Skradzony sztandar „Piasta” pomszczony Złodziej idzie na 8-miesięcy do więzienia

LWÓW, 4.12. Wczoraj na sali sądowej odbył się epilog głośnej w swoim czasie kradzieży sztandaru stronnictwa „Piasta”, który był wystawiony w r. ub. w oknie wystawowym jednej z księgarni i miał być poświęcony z okazji uroczystego obchodu jubileuszu pracy politycznej sen. Bojka.

W czasie tej uroczystości sztandar skradziono.

Po dłuższych poszukiwaniach okazało się, że kradzieży dokonał niejaki Adam Fabian. Sędzia wydał wyrok skazujący go na 8 miesięcy więzienia.

Z oliwą do ognia Spieszą zawsze Sowiety

MOSKWA 4.12. Sowiecki związek zawodowy przemysłu skórzanego wysłał 500 rubli złotych do Pragi czeskiej w celu okazania poparcia strajkowi robotników w jednej z garbarni praskich.

P. Min. Składkowski wszystko może Miastom zmienia pleć

Nazwa miasta Ostów w województwie białostockim ma być rozporządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych, zmienio-

na na Ostrów Mazowiecka. Ta zmiana oparta jest na orzeczeniu lingwistów.

Z życia Warszawy



FIGURA ŚW. BARRABY NA SOLCU

Gdańsk z lotu ptaka



Wspaniała architektura tego grodu sprawia wielkie wrażenie, zwłaszcza wtedy, gdy widzimy je z samolotu

Samoloty porwane przez trąbę powietrzną Straszliwy orkan we Francji

PARYŻ 4.12. W środkowej i południowej Francji szaleją straszne burze. Linja kolejowa pomiędzy Paryżem a Tuluzą prze-

Katastrofa „Fanametu” Miljonowe straty towarzystwa filmowego

WARSZAWA, 4.12. Towarzystwo filmowe „Fanamet”, znane z tego, iż w szeregu państw rozpisuje konkursy piękności, przeciw którym duże zastrzeżenia mają instytucje, zwalczające handel żywym towarem, doznało ciężkiego ciosu, który zdaje się zachwieje podstawami jego istnienia.

Oto co donosi dzisiejsza depesza agencji A.T.E. z Budapesztu: Straty, wyrządzone przez eksplozję i pożar, który zniszczył zabudowania filmowego przedsiębiorstwa Fanamet, po dokładnym obliczeniu sięgają 25 milionów koron. Wartość filmów, które eksplodowały, przewyższa 200.000 dolarów. Katastrofa na czas dłuższy może pozbawić wiele kinematografów, związanych z Fanametem, filmów.

Zima w Norwegii



już w całej pełni się rozpoczęła

Tragiczny pożar na okręcie Marynarze giną ratując pasażerów

PARYŻ 4.12. W pobliżu Vigo na parowcu holenderskim „Mastan” wybuchł pożar. Pasażerowie, wylamując się z pod rozkazów kapitana, spuścili na morze łódź, przyczem kilka kobiet i dzieci wpadło do morza.

Nie mogąc opanować paniki pasażerów, kapitan zmuszony był zamknąć ich na dolnym pokładzie. Pożar ugaszono.

Zginęło kilkunastu marynarzy, zajętych przy ratunku pasażerów, którzy wpadli do wody.

Wojna z cyganami zorganizowanymi w bandy zbójckie

PRAGA 4.12. Policja czeska słowacka urządziła w Lesie Czełom obławę na cyganów, którzy od dłuższego czasu terroryzowali ludność, zorganizowawszy kilka band rozbójniczych.

Podczas obławy doszło do starcia z bandytami, którzy stawili policji zbrojny opór, okopawszy się w specjalnych fortyfikacjach.

Wszystkich przewódców bandytów aresztowano.

Koło Green Island (Nowa Fundlan dia) wpadł niemiecki parowiec „Tollas” na rafy podwodne. Mimo że na radiowe sygnały z wołaniem o pomoc pospieszyli na miejsce wypadku liczne okręty, nie zdołano z powodu panującej mgły „Tollasa” odzyskać.

Za bezczelną akcją Niemiec przeciwko Polsce Francja nie znieśie okupacji Nadrenji i kontroli wojskowej Wynurzenia Brianda

Paryż, w listopadzie.
Tym razem sławne śniadanie w Thoiry—którego resztki wie bawoty knajpiarskie prezentuje ciekawym piekarnikom w gablocie — naprawdę bardzo się trawi.

W przeddzień zebrania Rady Ligi w Genewie dwaj, tak do niedawna serdeczni, współbiedniacy, pp. Briand i Stresemann, kłócą się najwyraźniej, przy pomocy zaufanych dziennikarzy.

W Paryżu, pan Arystydes Briand zebrał nas kilku i rzekł:
— Wzaman za przyspieszenie ewakuacji Nadrenji, Niemcy miały nam dać pewne kompensaty natury finansowej. Niestety nie zrobili nam dotąd żadnych konkretnych propozycji. Ze swej strony, wszelako, Francja dotrzymała wszelkich wobec Niemiec obietnic, do tego stopnia, że rząd Rzeszy uznał za wskazane wyrażenie nam swych podziękowań.

W tej lub innej formie słowa te przesyła do prasy i pan Stresemann zareagował na nie dość ciekawo.

— Zrobiliśmy Francji — rzekł gwałtem — zgola konkretne propozycje. Nie nasza to wina, jeżeli Francja nie mogła z nich skorzystać. Urzeczywistnienie tych propozycji zależało, bowiem, od współdziałania Ameryki. Z winy Francji Ameryka trzyma się na uboczu, gdyż Francja upiera się przy traktowaniu układu w sprawie długów amerykańskich. Z innej strony nie widzę wcale gdzie, jak Francja spełniła swe obietnice. Nadrenja jest nadal okupowana i kontrola wojskowa Niemiec nie została zniesiona. Inne propozycje nasze, mające na celu przyspieszenie tych zmian, pożądanymi przez narod-

niemiecki spotkały się z opo-daje dużo do myślenia i wskazuje je jak niedojrzałe pod względem politycznym.

Te ostatnie słowa dotyczą nie „europejskości” jest stanowisko niemieckich propozycji obiecującej szeroki warstw niemieckich... cych, wzaman za ewakuację. Słowem ostatnie antypolskie gwarancje polskich granic za wystąpienia Rzeszy otworzyły chodników. Nic dziwnego, że na-tu ludziom oczy naośleć. Nie-potkali one na opór, gdyż gwa-gdy jeszcze Francja nie była tak rancje te rozciągnąć się miałydaleka do zaniechania okupacji i zaledwie na lat osiem! W prak-zmienienia kontroli wojskowej, tycy równalobv się to podniesie- — Niemiecka „pokojowość”, ntu sprawy rewizji granic pol-dodał jeszcze uśmiechając się z skich w roku 1934-ym.

— Propaganda niemiecka — zgola niedojrzała. Trzeba cierpli-osiłwaczył p. Briand — z okazjiwości. Trzeba poczekać.

Henryk Korab-Kucharski.

Kawalerzysta polski WALI NAPRZÓD WIADOMOŚCI Z RAJDU PODOFICERÓW WARSZAWA, 4.12.

Według wiadomości, otrzy-manych telefonicznie o godz. 12, sztafety podoficerów kawalerji, które wyruszyły wczoraj z Warszawy po godzinie 19-ej, — znajdują się obecnie między Wyszowem a Ostrołką.

Mimo twardej grudy i spad-ego świeżo śniegu, rajd odbywa się normalnie.

Generał Dreszer sprawdzał w ciągu całej nocy punkty kontroli, oraz obserwował sposób i taktykę jazdy podoficerów.

Przybyło do Warszawy pier-szej sztafety spodziewane jest jutro między godziną 2 a 4 po południu.

Emerytury tylko dla weteranów służby państwowej Sejm i rząd zmienia zasadę dot. 30 pragmatyki urzędniczej

WARSZAWA, 4.12.
Zwrócił się onegdaj uwagę na szczególną ważność art. 56 pragmatyki urzędniczej, który u-latwia „fabrykowanie” młodych emerytów, zamiast zatrudniać niekwalifikowanych w jednym dziale urzędników w lnej gale-zi administracji państwowej.

Na skutek poruszenia koniecz-ności zmiany istniejących prze-pisów na sejmowej komisji admi-nistracyjnej, delegat rządu one-gdaj prosił o odroczenie obrad do piątku, celem sprezywania stanowiska rządu.

Wczoraj na posiedzeniu komi-sji oznajmił delegat rządu, dr. Pięta, że czynnik miarodajne będą mogły złożyć oświadcze-

nie dopiero na dni 14, gdyż sprawa jest pierwszorzędnego zna-czenia i pociągnie za sobą analogiczne załatwienie zmiany arty-kulu 56 w pragmatyce nauczy-cielskiej. Rozszerzeniem zmian zajmie się Rada ministrów.

Komisja przyjęła oświadcze-nie dr. Pięta do wiadomości i zbiera się 16 b. m.

Święto w przyszłym tygodniu

W środę dnia 8-go b. m. wy-pada święto Najśw. Marii Pan-ny Niepokalanej Począ, uznane jako dzień wolny od pracy.

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 mtr.)
Godz. 11 Retransmisja z Rady młskiej akademii jubileuszowej Polak. Tow. Krakowawczego; g. 14 m. 15 — 14 m. 40 „Jak przechowywać obornik” — odczyt p. Miklaszewskiego; g. 18 — 17 Retransmisja koncertu Filharmonii warszawskiej; g. 17 — 17 m. 25 Program dla dzieci; g. 17 m. 30 — 18 m. 55 Koncert wokalnemuzyczny w wyk. orkiestry, p. J. Orłowskiej (śpiew), p. L. Wrockiej (harfa), prof. J. Dworakowskiego (skrzypce) i p. K. Burtera (wieloletnia); g. 19 — 19 m. 25 „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” — odczyt prof. H. Mościckiego; g. 19 m. 30 — 19 m. 55 „20-lecie Pol. Tow. Krakowawczego” — odczyt prof. A. Janow-skiego; g. 19 m. 55 — 20 m. 25 Rozmowa z przedstawiela „Rodziny Wojskowej”; g. 20 m. 5 — 20 m. 25 Przemówienie przedstawiela „Rodziny Wojskowej”; g. 20 m. 30 Koncert w wyk. orkiestry, chóru „Harja”, p. L. Kmito-wy (skrzypce) i p. A. Dobosza (śpiew).
LONDYN. (Długość fali 361,4 mtr.)
Godz. 15 m. 30 Koncert wokalnemuzyczny; g. 16 m. 5 Balet z op. „Roza-munda”; g. 16 m. 25 Koncert w wyk. orkiestry; g. 21 m. 15 Koncert wokalnemuzyczny.
RZYM. (Długość fali 422, 6 mtr.)
Godz. 10 m. 30 Muzyka religijna; g. 17 m. 30 Jazz-band.
WIEDEŃ. (Długość fali 517,2 mtr.)
Godz. 10 Koncert na organach; g. 11 Koncert symfoniczny; g. 16 Orkiestra z 15 m. 10 Muzyka kameralna; g. 19 m. 30 „Złoto Rent” — op. Wagnera.
BERLIN. (Długość fali 482 mtr.)
Godz. Adwentowy poranek muzyczny; g. 16 m. 30 Koncert; g. 20 m. 30 Wieczór muzyki wiedeńskiej; g. 22 m. 30 Muzyka taneczna.

Specjalne trybunały dla spraw prasowych ferować mają wyroki w ciągu 8 dni Nowe projekty ograniczające wolność słowa przewidują wysokie grzywny i więzienie

Rząd opracował dwa nowe roz-porzędzenia, dotyczące prasy. Jedno z nich ma charakter tymczasowe-go dekretu, drugie zaś zostało opracowane jako ustawa prasowa, regulująca całokształt spraw prasowych.

Obydwa rozporządzenia mają się ukazać w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej po zasięgnięciu opinii rady praw-niczej, do której zostały już skierowane.

Za autora obu projektów uchodził doradca prawny prezydium Rady ministrów dr. Pięta.

Rozporządzenie tymczasowe doty-czy nietykko prasy, ale i przemówień publicznych i wogóle wszelkiego świadomego rozsze-rzenia wiadomości „nieprawdziwych, mogących szkodzić państwu (rozmo-"

ki w tramwaju, przy pół-czarnej i t. p.).

Paragraf 1 projektowanego roz-porzędzenia głosi: Kto świadomie rozpowszechnia wiadomości nie-prawdziwe lub przekrecone, mogą-ce wyrządzić szkodę państwu, choć by to była pogłoska, karany będzie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1000 zł.

lub jedną z tych kar.

Dalsze paragrafy dotyczą prze-mówień publicznych i prasy. Kto zatem dopuścił się czynu sformułowanego w art. 1 publicznie lub w druku, ka-rany będzie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 5000 zł.

lub jedną z tych kar. Jeśli ktoś pu-blicznie lub w druku dopuścił się tego czynu w odniesieniu do władz państwowych lub urzędników pań-stwowych, będzie karany więzieniem do 1 roku i grzywną od 500 do 5000 zł.

lub jedną z tych kar.

Kto publicznie lub w druku roz-powszechnia wiadomości o niebez-pieczeństwach, grożących państwu co do jego stanu zewnętrznego lub wewnętrznego (ustrój konstytucyjny lub społeczny), będzie karany więzieniem od 1 miesiąca do 2 lat i grzywną od 1000 zł. do 10.000 zł.

lub jedną z tych kar. Jeżeli przewi-nienia dokonane zostały wskutek niedbalstwa, to winny karany będzie aresztem od 1 tygodnia do 3 miesięcy i grzywną do 5000 zł. lub jedną z tych kar.

Jeżeli skutkiem rozsiewania tych pogłosek były zaburzenia publiczne lub przeciwdziałanie władzy, to przy okolicznościach łagodzących winny będzie karany więzieniem do 1 roku i grzywną do 5000 zł, a w wypadkach cięższych — więzieniem od 3 miesięcy do 3 lat i grzywną od 2000 do 15000 zł.

Bez specjalnego wniosku władze śledcze będą z urzędu wszelkie znie-wagi Prezydenta Rzeczypospolitej, Zniwagą Marszałka Polski, mar-szałków Sejm i Sejmiku, premiera, ministrów i kierowników mini-sterstw, prezesa Sądu Najwyższe-go, prezesa Najwyż. Tryb. Admin., prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, wojewódzów, kierowni-ków województw, dowódców kor-pusów i generałów, na stopniach równorzędnych lub wyższych, śle-dzone będą z urzędu wówczas, jeżeli zniwaga popełniona została pod-

czas lub z powodu pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Na zarzuty, czynione Prezydentowi Rzeczypospolitej dowód prawdy jest niedopusz-czalny.

Nowy dekret oddaje całą egze-kutywę w ręce sądów.

Sąd na wniosek prokuratora może wydać nakaz karny.

Jeśli uzna, że karę można ograni-czyć do kary pozbawienia wolności do 3 miesięcy i do grzywny oraz do konfiskaty druku i jeśli uzna, że stan prawny jest dostatecznie wyja-śniony.

Sąd okręgowy wydaje nakaz kar-ny w zespole 3 sędziów na posiedzeniu niejawnem, a w postępowaniu uproszczonym 1 sędzia.

Przeciw nakazowi karnemu oskarżony może wnieść sprzeciw w ciągu 7 dni od dnia doręczenia na-kazu.

Sprzeciw rozpatruje sąd, względ-nie sędzia, który nakaz wydał.

Nakaz karny zastępuje akt oskar-żenia.

Sąd, wydając wyrok, nie jest związany karą, oznaczoną naka-zem karnym.

Rozprawy w sprawach objętych tem rozporządzeniem, mają sady wyznaczać na termin nie późniejszy, niż 8 dni.

To samo stosuje się w wypadku od-roczenia lub przerwy rozprawy.

Wnieśnienie sprzeciwu przeciw na-kazowi karnemu lub zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje ścigania grzywny.

„Kary aresztu nie można jednak wykonać przed prawomocnością orzeczenia”.

Druga ustawa reguluje całokształt spraw prasowych i oparta jest na ustawodawstwie prasowem austriackim, niemieckim i rosyjs-kim. Ustawa ta wprowadza nowość, wzorowaną na ustawie niemieckiej, mianowicie redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne działy.

Jeśli ktoś chce wydawać gazetę, zawiadania na w Warszawie komi-sariat rządu. Jeśli w ciągu 7 dni władza nie zakaze wydawnictwa, tem samem wydawnictwo jest upra-wnione. Jeśli w ciągu 1 miesiąca pismo nie wyjdzie, albo w wydaw-nictwie trwa przerwa dłuższa, wydawca musi wnieść odpowiednie zgłoszenie.

Jeśli sąd zawięści czasopismo, nie wolno wznowiać, choćby pod innym oznaczeniem. Zawiesz-nie czasopisma przez władzę uprawn-ia władze administracyjne do unemo-żliwienia wznawienia tego czasopi-sma, do przeszkolenia w drukowni-ku go, usunięcia zewnętrznych o-znak przedsiębiorstwa i reklam, do kontroli w miejscu wydawnictwa i wszczęcia, wstrzymanie czyn-ności administracji czasopiśmi, za-jęcia ksiąg, a na wypadek oporu do usunięcia siła współpracowników i opieszczenia lokalni.

Sprostowania urzędowe muszą być drukowane na pierwszej stro-nie.

Aktu oskarżenia i szczegółów śledstwa nie wolno drukować przed rozprawą. Za przesłepsstwo z tego paragrafu grozi kara

6 tygodni aresztu i grzywna do 500 zł.

Głównym zarzutem karanego i po-zbawionego wolności będzie karane aresztem do 6 miesięcy.

W sprawach o karze aresztu dowód prawdy jest niedopuszczalny na fakty zwalniające. Głównym zarzutem Rzpłitej lub dotychczas Prezydenta Rzplitej prywatnego czy rodzinnego osoby znieślawionej.

Dowód prawdy nie wyłącza ukar-ania za zniwagę.

Redaktor odpowiedzialny, jeśli wyda autora,

odpowiada do 1/4 kary.

Redaktor odpowiedzialny może być winny, jeśli udowodni, że w razie niemieszczenia inkryminowanej wiadomości groziło mu wydalenie ze służby lub jakkolwiek dotkliwa strata majątkowa.

Orzecznictwo we wszystkich sprawach prasowych należy do sa-du.

Przy konfiskatach nowa ustawa wprowadza t. zw. białe plamy.

Jeśli sąd orzeknie, że konfiskata była niesłuszną, skarb państwa płaci odszkodowanie.

Wszystkie sprawy prasowe są-dzone będą w jednym wydziale sa-du okręgowego w składzie sędziów, ustalonym na lat 3.

Wszystkie rozprawy prasowe od-bywać się muszą w terminie do dni 8-miu.

Termin ten dowodzi, iż przestęp-stwa prasowe karane będą w try-bie doraźnym.

Kompromis w sprawie rozbrojenia Niemiec

Ważne narady Chamberlaina z Poincarem i Briandem

PARYŻ, 4.12. Na cześć Cham-berlaina wydał Briand śniadanie, w którym wzięli udział również preś angielski lord Greve, prezy-dent ministrów Poincare i Her-bert Hoover.

Do śniadania odbyła się konfe-rencja, w której poruszane były sprawy polityki zagranicznej, będącej na porządku dziennym zbliżającego się posiedzenia Ra-dy Ligi Narodów.

Chamberlain wobec przedsta-wicieli prasy wyraził zadowolenie z tej konferencji, przy czym zaznaczył, iż w ciągu ostatnich dwu lat współpracy z Briandem, zawsze udało się uzyskać porozu-mienie we wszystkich ważniej-szych sprawach.

Chamberlain przypomniał, iż podczas ostatniej swej wizyty w Paryżu zwracał uwagę, że nie należy oczekiwać zbyt wielkich rezultatów układu locarniekiego Obecnie może to jeszcze raz po-zwodzić.

Minister wskazał z zadowole-niem na odprężenie sytuacji europejskiej oraz na współdziałanie Francji, Anglii, Niemiec i Włoch w celu zapewnienia państwa i pokoju.

PARYŻ, 4.12. Briand oświadczył, że Chamberlainem postano-wiono, że rozbrojenie Niemiec będzie przeprowadzone na zasadach uchwalonych przez konferencję ambasadorów.

BERLIN, 4.12. „B. am Mittag” donosi, że wobec przewidywane-go kompromisu między mocar-

stwami zachodnimi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw nie odbędzie się.

„Morda“
wykreślona ze słownika armji sowieckiej
Niezwykła „zdobycz“ rewolucji

O stosunkach, panujących obecnie w armji sowieckiej świadczy świeżo ogłoszony rozkaz rewolucyjnej rady wojennej.

Rozkaz ten zabrania zwracania się do żołnierzy per „morda”, z dodaniem określenia narodowości, najczęściej — żydowskiej.

Od tej chwili żołnierzy armji sowieckiej żydom urzędowo przywrócono twarz.

Charakterystyczny ten szcze-gół jest jaskrawą ilustracją stosunku do mieszości narodowych.

Ładnie w tem świetle wygląda bolszewicka równość.

15 milionów dolarów do wzięcia
WYSOKIE OPROCENTOWANE POŻYCZKI
DILLONOWSKIEJ

odstrążyło rząd polski od przyjęcia 2-giej raty

WARSZAWA, 4.12.
W kołach finansowych krąży pogłoska, że dom bankowy „Dillon, Read et Co” w Nowym Jorku wyraził gotowość wypła-cenia skarbowi polskiemu drugiej raty pożyczki, zaciągniętej w swo-im czasie przez rząd p. Władysława Grąbalskiego.

Rata ta wynosi 15 milionów dolarów.

Słychać, iż rząd polski odmó-wił przyjęcia tej raty z powodu zbyt wysokiego oprocentowania.

Sejmik przemysłowców przy Radzie Ministrów

Organizację komisji opiniującej przy Komitecie ekonomicznym Rady ministrów ostatecznie już ukończono.

Skład komisji uzupełniono przez powołanie nowych członków, a mianowicie: p. Bartoszewicza, reprezentującego przemysł naftowy, i p. Samulskiego (Pomorze i Polesie), p. E. Natana (przemysł papierniczy), p. Surzańskiego (metalowy) i p. Wtodka.

Przygotowanie wyborów do rad gminnych

Komisja administracyjna zatwierdziła 6 ustaw samorządowych

WARSZAWA, 4.12.
Na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjnej poseł Pięta zdał sprawę o konferencji, jaką odbył z wiceministrem spr. wewnętrznych dr. Jaroszyńskim.

P. wiceminister oświadczył, że ministerstwo spraw wewnętrznych, przykłada wielką wagę do prac komisji ze względu na konieczność przeprowadzenia nowych wybo-rów do rad gminnych w całym państwie.

Ministerstwo po uzyskaniu elab-oratów komisji dokonanych w drugim czytaniu, zgłosi propozycje celem uwzględnienia ich w trzecim czytaniu.

Komisja zatwierdziła przepis, wedle którego każde miasto stano-wić ma jeden okręg wyborczy.

Wniosek Z. L. N. o wprowadze-nie w miastach liczących ponad 8 tys. mieszkańców, okręgów wy-borczych z odpowiednią ilością mandatów radzieckich upaźl wszystkich głosami przedw-głosom „Piasta” i ZLN.

W ten sposób komisja admini-stracyjna ukończyła drugie czy-tanie wszystkich 6 projektów us-taw samorządowych.

Prace nad wprowadzeniem pragmatyki nauczycielskiej

Ministerstwo oświaty pracuje obecnie nad rozporządzeniami wykonawczymi, dotyczącymi t. zw. pragmatyki nauczycielskiej.

Pragmatyka wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. i aby mogła być praktycznie zastosowana w tym terminie, wymaga właśnie rozporządzeń wykonaw-czych.

Zjazd obrońców sądowych

WARSZAWA, 4.12.
W tych dniach odbył się w są-dzie okręgowym w Warszawie zjazd korporacji obrońców sądo-wych w Polsce.

Na zjeździe między innem! za-decydowano zmiany w regulami-nie funduszu pośmiertnego, wypłaconego rodzinom zmarłych członków i zdecydowano wyda-wanie miesięcznika poświęconego popularyzowaniu prawa i obrony.

W Niemczech i Czechach bldziemy się uczyli jak budować elewatory zbożowe

W przyszłym tygodniu wyje-dza do Czech i Niemiec komisja ministerstwa rolnictwa celem zba-dania organizacji i sposobu bu-dowy elewatorów zbożowych.

Komisji elewatorowej przewo-dniczy urzędnik min. rolnictwa p. Ennke.

GIEŁDA

WARSZAWA, 4.12.
Rynek walutowy spi. Drobne transakcje dolarami po 8,98 i pół coraz rzadsze. Bank Polski płaci nadal za dolary w gotówce: 8,95 i 8,94 (za pojedynki i dwójki).

Na rynku akcyjnym wzorazsze zniżkowe usiłowania spekulacji miały tylko przejściowe powodze-nie.

Już po południu akcje zaczęły stopniowo przysyskać straty i dziś odzyskały i przeważnie cał-kowicie przy tendencji nadal mocnej.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE


Dewizy

Berlin 214, Belgja (za 100) 125,5, Holandia (za 100) 360,65, Londyn (za 1) 43,69, Paryż (za 100) 3415, Paryż (za 100) 26,72, Szwajcaria (za 100) 174,01, Wiedeń (za 100) 127,25, Włochy (za 100) 36,67, Czerwoniec 36,00.

Akcje

B. Polski 81,75, B. Dyskontowy 9,8, B. Handlowy 31, B. Przem. we Lwo-wie 0,12, B. Zachodni 1,35, B. Zw. Sp. Zar. 5,5, Czerwa 1,00, P. 4,1, S. 1, Światło 24,00, Czerak 0,3, Czerstok 1,17, Gostawiec 39,5, Michałów 0,22, Warsz. Cukier 3,15, Wysoka 3,00, Wę-polec 66,5, Polska Nafta 0,26, Polski Przem. Naft. 0,62, Nobel 2,3, Cześć 13,5, Lipów 15,6, Modrzewy 3,9, Norblin 94,5, Ostrowieckie 8,05, Paro-wachy 0,26, Poleski 1,2, Rudzki 1,11, Szar-czawice 2,18, Zieloniewski 12,00, Za-wiercie 14,00, Zyrardów 11,3, Borkow-ski 1,3, Haberbusch 64,00, S. 2, 200.

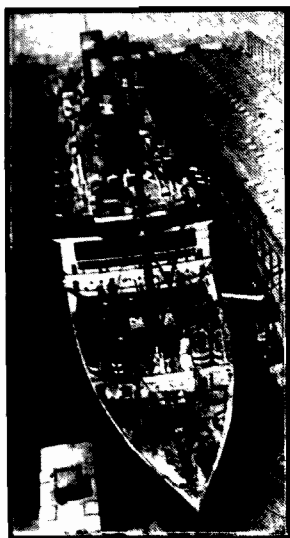
Do maszyn do pisania najlepsze
TAŚMY, KALKI
(FABRYK ELLA-S i UNDERWOOD)
PAPIERY i t. p.
REPERACJA
I KONSERWACJA MASZYN
WZOROWA SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH
G. GERLACH
WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4.



Przeraźliwy świst lokomotywy jednych ogłusza -- u innych leczy głuchotę

Pewna francuska dama w wieku podszesnastym, zamieszkała na prowincji od szeregu lat, leczyla się u doktora specjalisty bez skutku na zastarzałą głuchotę. Wreszcie wybrała się w podróż ze swego rodzinnego miasta do Bordeaux. Po przybyciu na stację Bergerac miała się przesiadać i w tym celu wyszła na peron. Nagle przejeżdżająca obok niej lokomotywa wydała świst przeraźliwy. Dama poczuła gwałtowny ból w uszach i... została wyleczona. Odład słyszy wszystko równie dobrze, jak za lat młodości.

Król morza



Wielki pasażerski statek amerykański. Lewiatan zaczął prać fale oceanu. (Zdjęcie fotografowane z aeroplanu).

„Mam lat 34 i majątek ziemski szukam młodej i przystojnej, a ubogiej żony“ 7127 zgłoszeń na ponętą ofertę matrymonjalną

Jeden z Czytelników Kieruna Czerwonego nadałaby zabawny opis swych matrymonjalnych przegrod. Ogromnie lubię czytać pisma matrymonjalne. Ach te ogłoszenia! Jakże można się szczerze ubawić z tych zachowań „jestem piękna“, „jestem cudnie zbudowana“, albo „przystojny, inteligentny obywatel ziemski“...
Gdyby połowa była z tego prądu, czyż taka kandydatka lub taki kandydat do stanu małżeńskiego musieliby uciekać się aż do drogi ogłoszeniowej?
Postanowiłem (wybaczo! żart niewinny!) ogłosić we wszystkich możliwych pismach matrymonjalnych, że

szukam żony.
Ogłoszenie moje ułożyłem tak, aby trudno było oprzeć się pokusie złożenia oferty.
„Mam lat 34. Jestem zdrowy, doskonale zbudowany. Blondyn. Chcę znaleźć żonę ładniutką, miłutką, dobrą, inteligentną i ubogą. Mam majątek ziemski, który wystarczy na nas dwoje — jej pieniędzy nie chcę. Nie obchodzi mnie również przeszłość, ale muszę wiedzieć szczerą prawdę. Proszę o obszernie listy dając na wstępie odpowiedzi na następujące pytania.
Panna, wdowa, rozwódka? Czy kochasz kogoś obecnie? Czy chcesz mieć dzieci? Fotografiję zwróć.“
Podałem adres majątku ziemskiego mego kuzyna, notabene nie uprzedzając go o tem. W dwa tygodnie potem zaalarmował on mnie listem: „Domyślałem się, że to twój kawał. Przyjeżdżaj jest zgóra 7 tysięcy listów!“
Wybrałem się. W ciągu dwu wieczorów w ciszy wielkiego dowrku przy kominku na którym trzaskał ogień, przeczytaliśmy te

przebogata korespondencję. Podaje kilka krótkich wyjątków z tych ofert, dosłownie zachowując nawet ortografię. Rzecz prosta zachowuję dyskrecję co do nazwisk i zapewniam autorki listów, że

A więc czytamy:
„Wysoka, strojna — mówią że slična. Mam mażące oczy. Chcę pieszczot i kochania.“
W załączeniu fotografia kobiecy lat 35—38 z dwoma podbródkami i wybaluszonymi oczami dziwionej zaby.
„Jesteś nareszcie ten, którego serce moje zdobył! Nie ko-

KUSICIELKA



Choćbym wiedział, że Lokusta jad weszła w Twoje usta, To śmieć byłbym, lecz z nich właśnie. A potem, — niech życie zgaśnie...

Choćbym wiedział, że spojrzanie Two wiedzie mnie w zatracenie, To i tam bym szedł oboczy, Byłe patrzeć w Twoje oczy!

Księżniczka krwi w klasztorze

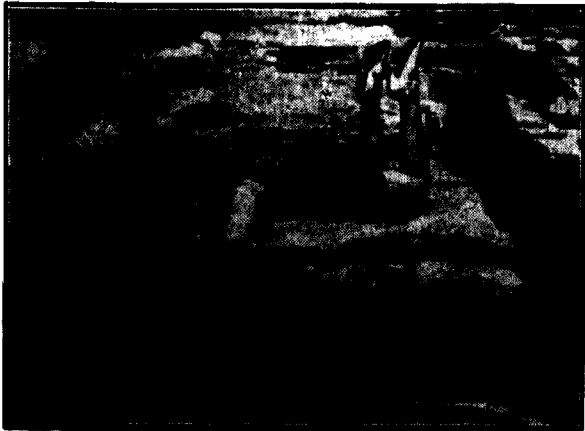


Córka królewskiej pary belgijskiej księżniczka Marja spędza młodzież w murach klasztoru Urszulanek.

swobód, byle pod okiem siostr zakonnych.

Wysoko postawiona osoba koryzysta jednak z wielu „świeckich“

Tam, gdzie jeszcze cienie



Straszna zemsta zdradzonego Dwie kobiety co roku mordować będzie sztyletem PIERWSZĄ OFIARĄ -- MŁODA POLKA

Nawet w Ameryce, gdzie tajemnicze zbrodnie są na porządku dziennym i budzą zainteresowanie ledwie na 2—3 dni, zbrodnie, której ofiarą padła w Chicago młoda Polka Karolina Uchacz, uznana została za jedną z najbardziej dziwnych i tajemniczych.
Młode, 16-letnie dziewczynko wracało z lekcji muzyki u profesora mieszkającego na jednej z bozyczych ulic.
Była godzina 5 po poł. — zapadał zmrok.
Jedynym świadkiem tego, co zaszło, była stara sprzedawczyni gazet, siedząca na rogu o kilkadziesiąt kroków.
W jej oczach rozegrała się następująca scena:
Jakis młodzieniec w czarnej... przystąpił do Młodej. Zatrzymała się. Nieznajomy wznosił rękę do góry... za-

dał cios sztyletem w samo serce, a gdy ofiara padła, nachylił się nad nią, zarzucił na nią białą szmatę i — rzucił się do ucieczki.
Było to dziełem ledwie kilku sekund. Zanim obserwująca scenę kobieta zdolała ochłonąć — tajemniczy zbrodniarz znikł w mrocznych zaułkach.
Na alarm zbiegła się policja. Pościg nie dał wyniku.
Przystąpiono do oględzin zwłok. Na białej chustce, którą morderca nakrył zwłoki, wyhaftowany był czerwonymi nićmi następujący napis:
„Dwa razy do roku w rocznicę poznania mej kochanki i w rocznicę jej ohydnej zdrady padać będą z mej ręki dwie młode kobiety“.
Dlaczego zbrodniarz wybrał właśnie ową 16-letnią Karolinę Uchacz, córkę emigranta z pod Zakopanego — niewiadomo.

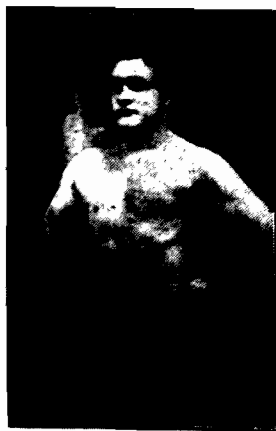
Dezertter i oszust skazany na 5 lat więzienia

za usiłowanie zabójstwa p. Henryka Webera

WARSZAWA 3.12. W wielkownym sądzie okręgowym rozpostrawiana była wczoraj sprawa Aleksandra Markowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa znanego przemysłowca wedli-

niarskiego — prezesa Związku cechów wedliniarskich województwa warszawskiego, Henryka Webera. Oskarżony Markowski zgłaszał się w mundurze podporucznika do różnych kupców — wedliniarzy, proponując dostawę wedlin i wytwarzając „wadjum“ w wysokości 10 proc. zamówienia.
P. Henryk Weber, do którego Markowski zgłosił się z propozycją dostaw, zgodził się na zawarcie „tranzakcji“, — nie dał mu jednak pieniędzy.
Markowski szybko ułotnił się i przeniósł się na prowincję.
Wkrótce p. Weber, jako prezes Związku cechów, otrzymał szereg zawiadomień o dokonanych przez Markowskiego oszustwach.
Pewnego dnia p. Henryk Weber spotkał się z oszustem oko w oko na ul. Mostowej i chciał go aresztować. Wówczas Markowski wyjął z kieszeni rewolwer i dwoma strzałami zranił ciężko swego przeciwnika w biodro i pachwinę.
Dochodzenie ujawniło, że Markowski jest dezertterem z jednego z pułków stacjonowanych w Toruniu, w którym służył jako plutonowy zawodowy.
Sąd skazał go na degradację, wyłączenie z wojska i 5 lat więzienia.

Atleta estoński



H. WILMAYER

Wełna z psów SPORA Poczowych kundli zastąpi stado owiec

Doświadczenia, dokonane ostatnio we Francji, wykazały, iż sierść psów nie ustępuje w jakości najbardziej poszukiwanym gatunkom owczej wełny. Przewiduje się.
Stwierdzono, że sierść psów jest mocniejsza, cieplejsza, a jednocześnie delikatniejsza od wełny.
Nie mniej dobre wyniki przyniosły doświadczenia z przędzą z sierści zwykłych kundlatych kundli podwórzowych.
Dwa takie kundli dają tyleż wełny, co jedna owca.

Gdzieby tu jeszcze zatańczyć? ..!



Światowe mistrzyni tańca mają w pogardzie lśniąca posadzkę salonu, czy dancingu.

Dawniej najcięższe miejsce, na którym kobieta odważała się tańczyć, był stół w gabinecie restauracyjnym, przyczem warunek był jeden: mało widzów — dużo szampa.

Dziś tańczy się na dachu drapacza nieba, na kominie fabrycznym, nawet na wentylatorze kołyszącego się okręta, przed balwanami morskimi.

Tak się właśnie pozwoliła sфотографować znana tancerka europejska, Krystyna Marson.

„Przyznam się, że garzę węż czynami, ale ogłoszenie pana oblecze mi życie szczęśliwe wśród miłości i ciszy wiejskiej, czego bardzo pragnę“
„Lst ten miał niezachęcający dopisek: „Jestem zdrowa, mam dwoje dzieci“.
„Ach, kochać nad wszystko!... Czy jesteś przystojny?.. Blondyn to moje marzenie. Chcę cie poznać — przyjeżdż do Radomia i w cukierki X zostaw karteczkę u kłenera Józefa“
Na fotografii — wyjętej z pocztówki widać jeszcze u dołu but żołnierski, którego odciąć nie było można. Zazdrość o ten but nie dawała mi spokoju.
„Wybierz mnie — nie pożalujesz. Mam temperament — lubię szaleństwa. Jak to dobrze że masz majątek“
Ja myślałem, że dobrze!... „Powie szczerze: Kocham innego, ale on mną wzgardził. Pragnę być dobra, a może pokocham...“
Cyt... Ten list nie do śmiechu. kryje jakąś tragedję ludzkiego serca.

7127 listów odebrałem... Nie mam majątku, nie jestem blondyn i nie zanadto imponujący jestem zbudowany, a jednak żadnej z ofert nie wybrałem. Jakoś nie dla mnie...

Stwierdzam uczciwie, że na tak okazałą liczbę ofert aż 5923 dawały na pierwsze pytanie odpowiedź mocno wymijającą: „nie panna“, 511 — „rozwódka“, 440 — „wdowa“, 327 — „panna“ i 14 — „mężatka“.

Stwierdzam dalej, że na 7083 przysłanych fotografii zgóra 6000 wyobrażało twarze bezapelacyjnie brzydkie, a z pozostałej liczby ledwie 30—40 odpowiadało warunkowi mego ogłoszenia „ładniutka“.

Na pytanie: „Czy lubi dzieci“, znalazłem tylko 14 odpowiedzi „nie“. Na pytanie: „Czy kochasz obecnie“ — 6 odpowiedzi „tak“.

Mały fok Ri-ri zawstydzia słynne psy policyjne Wykrycie krwawej „szajki siedmiu“

POD WODZĄ CARSKIEGO GENERAŁA

Siedmiu krwawych bandytów stanowiło groźną szajkę, która od kilku tygodni budziła postrach w okolicach Budapesztu. Wszystkich siedmiu zbrojów występowało w czasie napadów w jednakowych eleganckich ubraniach sportowych, w długich białych butach i w ciemno-fioletowych maskach.
Byli nieuchwytni — próżno po szukali ich najwytrawniejsi detektywi. Nie trafiali również na ich trop słynne psy policyjne.
Kryjówkę ich odkrył wreszcie... mały foksterier.
Na polu jednego z majątków pod Budapesztem, córka właściciela bawiła się ze swym ulubionym foksem Ri-ri.
Pies niezwykle aportował rzu-

cane patyki i kamienie. Nagle, biegnąc za patykiem, rzuconym w stronę jednej ze stojących na polu sierz, Ri-ri stanął, podniósł pyszczek do góry i zaczął ujadąć...

Po chwili rzuć się naprzód zwinnym krokiem wdrapał się na stertę i zaszył się w słome.

Wyskoczył stamtąd... z białym butem w pysku. Dziewczynka przyniosła but do domu, gdzie wnet poznano, że jest to część znanego z opisów kostiumu członków groźnej bandy.

Wezwano policję. Spłacyli w sierście bandytów schwytano.

Jak się okazało szajkę tworzyło siedmiu Rosjan — emigrantów. Na czele stał były generał armii carskiej Smirnow.

Precz starucho!

Wypędzona przez wyrodne dzieci starowina

dostała pomieszenia zmysłów z rozpaczy.

WARSZAWA 3.12.

Bez serca, bez sumienia ludzkiego!...

Marja Małeczka, właścicielka mydlarni na pl. Kazimierza Wielkiego nr. 11 miała na utrzymaniu matkę staruszkę 93-letnią Annę Kosmałską.

Dopóki starowina była jakąś pomocą, córka, choć skąpo, dawała jej jeść i pozwalała spać w kącie.

Ale starość postępowała, „Kochająca“ córka postanowiła pozbyć się matki.

Zawiodła ją wczoraj do brata na ul. Chmielna 128. Ten ani chciał słuchać o przyjęciu starowiny.

Wypędził! Nie mając się gdzie podnieść, niebezpiecznym sposobem

w bramie, zaszyła się gdzieś w „surowym“ czepers i tak kuzożem tak przenocowała na zimnie i o głodzie.

Znalazł ją dozorca. Wezwał policję. Biedna starowina pod wpływem rozpaczy dostała haśle pomieszenia zmysłów...

Znalazła dzięki temu dach i opiekę — odwieziono ją do szpitala Dz. Jezus.

OSTATNI NUMER

„Cyrulika Warszawskiego“
przynosi
mistrzowskie chwytaczki
najlepszych pensów
i najlepszych brzozyw

Z LUTNI

Sprawozdanie Stacji meteorologicznej za m. listopad.

Związek Obrony Zgubiono

W czwartek odbyło się ogólne zebranie członków Lutni. Wobec braku czasu nie mogło być obecnych wszyscy członkowie. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki.

Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki.

Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki.

Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki.

Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki.

Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki. Wobec tego zebranie odbyło się w formie sesyjki.

Kto uczy w naszych szkołach.

- Szkoły powszechnie w powiecie.**
- Gmina Krasnowo.**
 - 2 u klasowa szkoła w Bublech—Budzejko Henryk.
 - 1-0 klasowa szkoła w Burbiżkach—Kasprowiczówna Aldona.
 - 1-0 klasowa szkoła w Duszycach—Pachutko Władysław.
 - 1-0 klasowa szkoła w Przeważkach—Januszewski Władysław.
 - 2 u klasowa szkoła w Wodgierach—Guzdzowski Stefan.
 - Gmina Kuków.**
 - 3 y klasowa szkoła w Dębówce—Burakowa Aleksandra Pietraszewska Wanda, Jejer Józef.
 - 2 u klasowa szkoła w Koniarach—Medwicka Halina.
 - 1-0 klasowa szkoła w Kukowie—Szumska Janina.
 - 2 u klasowa szkoła w Nienowicach—Dreckówna Helena, Mierecki Konstanty.
 - 2 u klasowa szkoła w Oławie—Młodzikówna Janina.
 - 2 u klasowa szkoła w Sądówku—Plesiewiczowa Wacława.
 - 2 u klasowa szkoła w Zdobych—Aleksandrowicz—Pawłow Damił.
 - Gmina Konecibór.**
 - 3 y klasowa szkoła w Kurpach—Holdja Józef, Sztelwander Władysław.
 - 2 u klasowa szkoła w Wierciechach—Woszczerowicz Józef, Woszczerowiczówna Walerja.
 - 3 y klasowa szkoła w Zubryku—Petrzewska Marjan, Petruszewska Józefa.
 - Gmina Pawłówka.**
 - 2 u klasowa szkoła w Łopuchowie—Wajs Oskar.
 - 1-0 klasowa szkoła w Morgach—Jagłowska Władysława.
 - 1-0 klasowa szkoła w Ożanach—Holubowiczówna Marja.
 - 2 u klasowa szkoła w Pawłowce—Roszkowski Franciszek.
 - 2 u klasowa szkoła w Przelimach—Włodarczyk Bolesław.
 - 2 u klasowa szkoła w Podwysokim—Lasoniówna Henryka.
 - 2 u klasowa szkoła w Plaskowiznie—Romanińska Michałina.
 - Gmina Przeród.**
 - 1-0 klasowa szkoła w Przymiesie—Jemilita Czesław.
 - 4-0 klasowa szkoła w Przerodzie—Popow Eugenjusz, Niebajewski Jerzy, Popowowa Stefania, Zskiewiczówna Jadwiga.
 - Gmina Sejny.**
 - 2 u klasowa szkoła w Kulemku—Kowal Józef.
 - 2 u klasowa szkoła w Orlińcu—Lysakowski Stanisław, Stambiewicz Zygmunt.
 - 4-0 klasowa szkoła w Puńsku—Burszczyński Zygmunt, Włodarczyk Kazimierz, Krawczyk Michałina, Heybowski Zofia.
 - 2 u klasowa szkoła w Smolnie—Biernatówna Helena.
 - 1-0 klasowa szkoła w Wojtkowie—Wierzbowski Wacław.
 - 1-0 klasowa szkoła w Wólkach—Koplewska Wacława.
 - Gmina Wiązany.**
 - 2 u klasowa szkoła w Boliarach—Paulkunówna Lucja, Pręszowska Helena.
 - 1-0 klasowa szkoła w Baranówce—Lek Adolf.
 - 1-0 klasowa szkoła w Rogoźniarach—Chuchnowski Piotr.
 - 5-0 klasowa szkoła w Włocławkach—Zagrabski Józef, Dolczyńska Helena, Wandycz Antoni, Mitkańska Alina, Nowikowski Władysław.
 - 8-2 klasowa szkoła w Zelaskowie—Bzyc Aleksander, Sowiński Albin.
 - Gmina Wólka.**
 - 4-0 klasowa szkoła w Bakarach—Kuroszowa Stefania, Franczak Bolesław, Subirre Natalia.
 - 1-0 klasowa szkoła w Kamionce—Kwiatkowska Janina.
 - 2 u klasowa szkoła w Nieszczęch—Zakrzewski Piotr, Świętkowska Barbara.
 - 2 u klasowa szkoła w Podwysokim—Terencowicz Marja.
 - 2 u klasowa szkoła w Sadłowiznie—Gliszczyński Ludwik.
 - 2 u klasowa szkoła w Zdrębach—Roszkowski Stefan.

Ze sportu.

Sport i polityka.

Dyktator włoski Benito Mussolini często wykorzystuje wszelki ruch sportowy włoski dla własnych celów politycznych. Podczas wielkiego świętofajszystowskiego zorganizowały faszystowskie kluby sportowe bieg sztafetowy od Florencji do Rzymu.

Bieg sztafetowy odbył się na rowerach. W tym biegu brało udział 12 drużyn po 8 rowerzystów. Sztafety, które wyjechały z Florencji o godz. 10 wieczorem odbyły drogę z Florencji do Rzymu t.j. 280 km, w przeciągu 14 godz. 59 minut a godz. 12-min 58 p.p. wręczyły Mussolinie mu list z gratulacją faszystów florencyckich.

Taki nocny bieg sztafetowy na rowerach odbył się po raz pierwszy.

„Emski.”

Przedstawienie amatorskie

T-wa Gimnastyczne „Sokół”.

O godz. 8 w w sali Rob. Chrz. staraniem T-wa Gimnastycznego „Sokół” odegrano ze staną trzy jednoaktówki

- 1) Kawalerakie mieszkanie Kom. w 1 akcie Jana Gella.
- 2) Pan musisz ze mną się ożenić Kom. w 1 akcie X.
- 3) Podejrzana osoba Kom. w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

80 złotych zgubiono na ulicy Kosciuszki od seminarjum do ul. 3-go Maja. Uczniwy znalazca zechce oddać do Redakcji Dz. Szw. 2-3

CUKIERNIA

St. CIECIERSKIEGO

ul. Kościuszki № 88 w hotelu Europejskim.

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA W WIELKIM WYBORZE

STRUCLE

z makiem, migdałami lub owocami,

TORTY

czekoladowe, orzechowe, migdałowe i t. p. znane ze swej dobroci,

BABKI, PLACKI, PIERNIKI i t. d.

Wielka loteria pierników!

Nabywca pierników otrzymuje bilet, wygrywający cukierki, karmelki, czekoladę, babki, strucle placki i t. d. Wobec drożyzny produktów, opalu i służby kupno gotowego pieczywa o wiele taniej się obchodził, niż przygotowanie w domu.

Dla ułatwienia wykonania uprasza się o wcześniejsze obetalunki.

Ceny nie zmienione i nie podwyższone.

1-10

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że przy

ZAKŁADZIE KRAWIECKIM

Edwarda Szwengera

przy ul. Kościuszki № 120

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

WARSZTAT HAFTE

srebrem i złotem.

Przyjmują się następujące roboty: odznaki wojskowe, gimnazjalne, policyjne, różnych instytucji Państwowych, monogramy, orły i t. p.

Robota wykonuje się szybko, elegancko i tanio.

Z poważaniem
Helena Szwenger.

8-15

Czy jesteś już członkiem
Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Przebiegata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-0 szpatowy drobny 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILIŃSKI.